

# **Czy może być coś lepszego niż własnoręcznie wykonany prezent?**



JUSTYNA RADCZYŃSKA-MISIUREWICZ

## *Czy może być coś lepszego niż własnoręcznie wykonany prezent?*

Taki prezent ma niezwykle znaczenie. Sprawia, iż czujemy się jak prawdziwi artyści.

Walentynki to doskonała okazja, aby sprawić ukochanej osobie niepowtarzalny, własnoręcznie wykonany prezent. Aby samemu go zbudować, nie potrzeba wiele. Najważniejsza jest fantazja i chęci. Pamiętając o kilku podstawowych zasadach, z pomocą elektronarzędzi Boscha bez trudu można wykonać prezent walentynkowy.

A bez tych narzędzi i pięciolatki sobie poradziły dla swoich gości, policjantów, wykonały obrazek samochodu policyjnego. Natomiast dzieci ze szkoły podstawowej nie tylko przygotowały wiersze i piosenki dla księdza Biskupa, ale i wręczyły mu kwiatki oraz własnoręcznie wykonane figurki z masy solnej. Ksiądz Biskup wygłosił katechezę o Miłosierdziu Bożym.

Z pewnością miłą odmianą będzie podarowanie własnoręcznie wykonanej niespodzianki. Dostarczy ona obustronnej satysfakcji, a obdarowana osoba poczuje, że podarek przygotowywany był specjalnie z myślą o niej.

A oto kilka prostych pomysłów na własnoręcznie wykonane prezenty.

Pachnące drzewko lub wykonany według własnego pomysłu bukiet może stanowić oryginalną ozdobę. Przymocowujemy do gałązek świeczki i mamy dodatkowy efekt. Albo wystarczy obręcz wykonana ze słomy, siana lub zwinięte w pętlę pędy leszczyny, dzikiego wina — po prostu czegoś, co uda Ci się pozginać w kształt serca. Do tego przywiązuje się za pomocą drutu lub cienkiego sznurka: kawałki mchu, gałązki świerku, sosny, małe kokardki, mikro-serduszką i pęczki kwiatów z bibułki. Ładnie opakowane cukierki też się nadają. Można też ukochanej uszyć sukienkę.

Hiob podszedł do manekinu i zaprezentował go dumnie Lizzie.

— Pięknie będzie wyglądał na Evie...

— Z pewnością jej się spodoba... Własnoręcznie wykonany prezent na Walentynki...

Lizzie z zachwytem przyglądała się koronkowej sukience w kolorze jadeitu.

A tradycyjną kartkę walentynkową można łatwo wykonać własnoręcznie z kartonu i papieru kolorowego i co najważniejsze nie przyozdobić jej badziewnymi serduszkami.

Bo własnoręcznie wykonane prezenty mają większą siłę i bardziej cieszą niż te „kupione w Tesco”.

Walentynki to święto jak święto, komercja taka sama jak podczas Bożego Narodzenia czy Wielkanocy. Tam ozdoby choinkowe od Chińczyków, tutaj kiczowate serduszka. Jeżeli nie podoba Ci się to święto, to po prostu go nie obchodź, nie kupuj pierdoł, raz zamiast radia zapuść sobie jakąś płytę i przeżyjesz... Nie przepada się za walentynkami, gdy nie ma się zbytniego powodu do świętowania. Ale nikt nie ma zamiaru narzucać swojego sposobu myślenia i jeżeli komuś podobają się Walentynki — to niech je świętuje i się cieszy! Nie ma co wyzywać kogoś takiego od pustaka czy konsumenta komerchy. Bo tak naprawdę to wszyscy jesteśmy konsumentami, nie tylko w święta, ale i na co dzień.

W święta możemy jednak od czasu do czasu od komercji konsumpcji odpocząć i na takie Walentynki podarować ukochanej osobie własnoręcznie wykonany prezent.



---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest udostępniony na licencji *Licencja Wolnej Sztuki 1.3*.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/radczyńska-kometa-zawraca-czy-może-być-cos-lepszego-niż-własnoręcznie-wykonany-prezent/>

Tekst opracowany na podstawie: Justyna Radczyńska, *Kometa zawraca*, Staromiejski Dom Kultury, Warszawa 2009.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Ilustracje autorstwa Agaty Cygańskiej udostępnione w ramach *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Wojciech Kotwica.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.